Nr. 141. w Sobotę dnia 19. Czerwca 1858.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: świerćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ¼ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Tryest, 17. Czerwca.—Lewancką pocztą otrzymano wiadomości z Konstantynopola, według których przybyły komisarz turecki Rhamsi efendi na Kandią, miał rozmowę w Kanei z przywódzcami powstańców i przyrzekł uchylić nadużycia na które się skarżyli. Chrześcianie domagają się firmanu pod gwarancyą wielkich mocarstw i odwołania Velego baszy.

Przez Trebizondę odebrano wiadomość, że w prowincyi perskiéj nadgranicznéj Abserbeidszanie wybuchło powstanie.

Londyn, 17. Czerwca w nocy. Na posiedzeniu izby wyższéj w téj chwili odbytem, oświadczył Malmesbury na zapytanie biskupa oxfordskiego że ponieważ rząd amerykański niepozwala ani zatrzymywać, ani przetrząsać okręty amerykańskie, przeto admirał angielski otrzymał rozkaz niedopuszczać się ani pierwszego ani drugiego; spodziewa się atoli że rząd amerykański przyłoży się do zaprowadzenia policyi morskiéj, celem przeszkodzenia używania flagi amerykańskiéj okrętom trudniącym się handlem niewolnikami. Rząd zaś hiszpański wezwano kategorycznie, aby dotrzymywał układu w téj mierze zawartego. To co zaszło na francuskim okręcie »Regina coeli,« wcale rząd angielski nieobchodzi. Lord Hardwicke zaręcza, że cesarz Napoleon życzy sobie zaprzestania wywozu murzynów.

W izbie niższéj zerwano rozprawy nad szóstą rezolucyą, ponieważ rząd wniósł bil indyjski zupełnie nowy i wypracowany na zasadzie 5 przedyskutowanych rezolucyj. Ostatni przeszedł w pierwszem odczytaniu.

Paryż, 17. Czerwca. — Według tu nadeszłych wiadomości z Tulonu, flota tameczna popłynęła na morze w d. 15. b. m.

Berlin, 19. Czerwca. — Najj. Pan raczył nadać radzcy konsystorskiemu i szkólnemu Wachlerowi w Wrocławiu order orła czerwonego 3. klasy na pętlicy i Leonowi Savignemu godność szambelańską.

Berlin, 18. Czerwca. — J. kr. w. książe pruski słuchał dziś o god. 3 po południu referatów prezesa ministerstwa.

— W kołach tutejszych zostających w styczności z dworem upowszechniła się pogłoska, że drugi syn królowéj angielskiéj, książe Alfred, przybędzie do Berlina, aby się wyuczyć służby wojskowéj niemieckiéj w pułku 1 gwardyi. Jak wiadomo pułk ten jest szkołą, w któréj oprócz wszystkich książąt pruskich, wielu innych książąt niemieckich służbę swoją wojskową odbyło.

— Zeit dowodzi w dzisiejszym artykule z nad Szprei obłudy ościennego państwa przy rostrząsaniu kwestyi względem załogi rasztadskiéj, do któréj Austryacy i Badeńczykowie nie chcą dopuścić wojska pruskiego. Postępowanie takie niedowodzi zamiłowania przez Austryaków téj jedności w Niemczech, jaka jest potrzebną, aby podnieść potęgę Niemiec. Zamiast układać się z Prusami jako członkiem rzeszy niemieckiéj na drodze bundestagowéj, niechcą nawet dopuścić pruskiego wniosku pod rostrząsanie techniczne komisyi wojskowéj, czyli wojsko pruskie powinno składać załogę rastadzką.

— Ponieważ założono kłódkę na usta konferencyi paryskiéj, przeto nic się dowiedzieć niemożna, co i jak na niéj się toczy. Jeden Monitor, co się odezwał w te czasy ze zbijaniem twierdzeń Timesa, o zbrojeniu się Francyi. Aleć Malmesbury w odpowiedzi swéj parlamentarnéj dał do poznania, ile jest zaufania i przyjaźni między Francyą i Anglią, kiedy wysadzono w Anglii komisyą osobną, która ma się zajmować specyalnie zbrojeniem się Anglii na morzu i lądzie. Zdaje się atoli, że dla cesarza Napoleona jeszcze czas nienadszedł do widoków jego stósowny i dla tego oddalił jenerała Espinassa z ministerstwa. Kiedy go wybrał na ministra i wysłał księcia Małachowy do Londynu, położenie było groźne i zatrważające, bo adres pułkownikowski był przez to nieco poparty urzędownie. Teraz gdy nieco zwinięto chorągiewkę i dano dymisyą Espinassowi, widać, że systemat groźny na chwilę się zmienia i że cesarz posiada wielką giętkość w polityce.

— Dowiaduję się z prywatnego źródła, że komitet złożony z kilku literatów polskich w Petersburgu otrzymał nareszcie pozwolenie od rządu do wydawania tamże politycznego dziennika polskiego w połączeniu z czasopismem literackim. Pierwszy wychodzić będzie codziennie, drugie co dwa miesiące w zeszytach, na wzór Dodatku do Czasu. Oba pisma zwać się będą Słowo. Redaktorem podpisującym będzie Józefat Ohryzko, mieszkający w Petersburgu przy ulicy Bolszoj Morskoj w domu Demidowa. Właściwą redakcyą składa komitet współpracowników, w którym między innemi znajduje się Zieliński, piszący pod przybranem nazwiskiem Sowa. Wydawnictwo dziennika i czasopisma rozpocznie się zapewne dopiero od nowego roku, aby mieć czas do zrobienia właściwych przygotowań, mianowicie też do zapewnienia sobie stałych współpracowników i korespondentów w kraju i zagranicą. Komitet ma wystarczający fundusz zakładowy, jako i obrotowy na początkowe lata. Przyszłość zależéć będzie od powodzenia, o którem niegodzi się wątpić. Redakcya zapewnia współpracownikom honorarya wedle normy w krajach rosyjskich i polskich przyjętéj. Cz.

— Na posiedzeniu związkowem w Frankfurcie w dniu 10. b. m. przyszła na stół sprawa obsadzenia twierdzy związkowéj Rastatt. W téj mierze toczy się już od roku spór między Austryą i Badenem z jednéj strony, a Prusami z drugiéj. Rząd pruski domagał się pod dniem 25. Stycznia r. b. aby i jego wojska należały do załogi téj twierdzy badeńskiéj, czemu oparły się Austrya i Baden. Pierwsza odwołuje się w swojéj odpowiedzi na przedstawienie pruskie, na to, że Ulm i Rastatt jako należące do południowéj linii obronnéj Niemiec, niemogą być bronione przez Prusy, do których głównie należy obrona Niemiec północnych, a wspólnie z Austryą twierdz w środkowych Niemczech. Również trudnem byłoby zadaniem powierzyć komendę twierdz trzem kontyngensom związkowym, bo to sprowadziłoby zamęt, gdy tymczasem snadniéj dzielić komendę w Ulm między Austryę i Bawaryę, w Rastadzie między Austryę i Badeńskie. Zresztą Austrya powołuje się na ustawę związkową i sprawę tę na zgromadzenie wnieść pragnie. Nota badeńska opiera się na austryackiéj, a nadto nadmienia, że w razie potrzeby wojska pruskie nie zdążyłyby na czas przybyć do Rastattu. Na téj zasadzie uchwałą związkową z d. 26. Marca 1841 postanowionem było, aby Austrya miała udział w obronie téj twierdzy. W odpowiedzi na te oświadczenia rząd pruski oznajmił, że gdy zarzuty czynione propozycyi pruskiéj obracają się głównie w kole strategicznych wątpliwości, przeto pragnie, aby przedmiot ten powierzyć wydziałowi techniczno-wojskowemu w bundestagu.

Z tego widać, że Prusy chcą tę sprawę sprowadzić z pola politycznego na techniczno-wojskowe, a pod tym względem znaleść ona może poparcie swoje w faktach, jakie np. nastręczają wypadki 1849 r., gdzie wojska pruskie stłumiły powstanie badeńskie i wzięły Rastatt; sprawa ta przeszła istotnie do wydziału wojskowego związkowego i ten wniosł ją obecnie na posiedzenie zgromadzenia związku niemieckiego w dniu 10. b. m., lecz wydział ten taką dał opinię, aby posłowie zażądali od dworów swoich instrukcyj, czy oświadczenia Austryi i Badenu mają być jak chcą tego Prusy, przesłane do opinii komisyi techniczno-wojskowéj.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 15. Czerwca. — Wczoraj o godzinie 11éj z rana rozstał się z tym światem ś. p. Zygmunt Kurnatowski, dymisyonowany jenerał-leitnant wojsk cesarskorosyjskich, kawaler orderów św. Alexandra newskiego z bryllantami, orła białego, św. Włodzimierze kl. II. św. Anny kl. I. z koroną cesarską, św. Stanisława kl. I., krzyża wojskowego polskiego kawalerskiego, urzędnik legii honorowéj ozdobiony znakiem nieskazitelnéj służby; b. jenerał-adjutant J. C. Kr. Mości, jenerał dywizyi i dowódzca pułku strzelców konnych gwardyi b. wojsk polskich, z kolei członek rady administracyjnéj i prezes heroldyi Królestwa, senator, członek b. rady stanu Królestwa, oraz prezes komisyi umorzenia długu krajowego i b. konsystorza wyznań ewanielickich w Królestwie, oraz administracyi tow. warsz. dobr. K. W.

Rosya.

Petersburg, 7. Czerwca. — Przez reskrypta cesarskie z d. 1. Czerwca r. b. wydane na imię naczelników gubernii mińskiéj i czernihowskiéj, szlachcie tych gubernii, dozwolonem zostało przystąpić do ułożenia projektu przepisów dotyczących polepszenia i urządzenia bytu włościan dóbr obywatelskich pomienionych gubernii, na tychże zasadach głównych, jakie wskazane zostały przez Najj. cesarza szlachcie innych gubernii.

Francya.

Paryż, 15. Czerwca. — Od wielu tygodni obiegały pogłoski o zlagodzeniu środków postępowania rządu w politycznym względzie. Pogłoski te o tyle dziś sprawdzają się, że jenerał Espinasse został mianowany senatorem, a miejsce jego jako ministra spraw wewnętrznych zajmuje pierwszy prezes cesarskiego sądu w Paryżu i senator Delangle. Wybór prawnika ina ministra uważają tu jako pewną koncesyą dla opinii publicznéj. Wystąpenie jenerała Espinassa jako ministra spraw wewnętrznych było tylko skutkiem pierwszéj trwogi z d. 14. Stycznia. Jeżeli ze zmianą osoby nastąpi także zmiana systemu, tedy Monitora ogłoszenie sprawia narodowi radosne zdarzenie, jakiego od dawna naprożno oglądano. Nowy minister uchodzi za biegłego prawnika, za odważnego zwolennika cesarstwa, ale zarazem za męża charakteru otwartego i łagodnego.

— Reorganizacya Algeri napotkała na tysiączne trudności, i dla tego odło-

żono ją na później. Z tego powodu książę Napoleon zaniechał wyjazd swój do Algeryi.

— Minister wojny zawiadomił dowódzców właściwych departamentów, że cesarz 15. Lipsa obóz pod Chalongiem otworzy z wielką uroczystością.

— Pierwszym czynem ministersta nowego być ma pozwolenie wstępu Idependance belge do Francyi.

— Na konferencyach nie panuje zgoda. Unia jest wprawdzie usunięta, ale jeszcze nie rozwiązana kwestya organizacyjna księstw, i o to toczy się spór żywy i zacięty. Dowiaduję się, że pan Hübner nie bardzo jest zadowolony z rezultatu ostatniego posiedzenia, chociaż Anglia podziela w téj kwestyi zdanie Austryi i wspiera takowe. W Wiedniu, pomimo zapewnień ze strony Francyi, są niespokojni, i depesze p. Hübnera zalecają ostrożność i ścisłe łączenie się z Anglią. Obawy wojenne są teraz odleglejsze od nas ile że w zarządzie kraju miecz ustąpił miejsca sprawiedliwości. Nie można wszakże z tego wnosić, że pan Delangle będzie się trzymał polityki całkiem liberalnéj, jednak pod nim nikt nie będzie śmiał działać na przekor opinii publicznéj, jak pod jego poprzednikiem. Pan Delangle jest ministrem spraw wewnętrznych, nie zaś stróżem bezpieczeństwa. Przypominają sobie, że pan Delangle jako radzca municypalny wyraził się przeciw okólnikowi tyczącemu się sprzedaży dóbr szpitalnych, i o tem wiedzą, że nowy minister nie jest przyjacielem prefektów Sekwany. Cesarz zajmuje się obecnie załatwieniem sprawy księcia Napoleona i stara się uprzątnąć przeszkody stawające jéj na zawadzie.

— W urzędowych kółkach twierdzą, że dzienniki zagraniczne i korespondenci ztąd mylą się donosząc, że w konferencyach Francya zaniechała sprawę unii. Być może, że dla skrócenia rozdwajania mocarstw, Francya odkłada na później swoje zdanie pod względem unii politycznéj, ale gabinet tuileryjski obstaje mocno przy tem, co właściwie tworzy jedność kraju. Francya występuje za unią w sprawach administracyjnych, wojskowych i celnych. Takie połączenie jest dostatecznem, do wzmocnienia związku, łączącego narodowość mołdawską z wołoską, i do sprawienia w krótkim czasie zlania się tych krajów w jeden. To wiem od moch przyjaciół, którzy świadomi są tego, co się dzieje w ministerstwie spraw zagranicznych.

— Co do sprawy Czarnogórców takowa jeszcze nie została dotąd załatwioną. Pełnomocnicy w Konstantynopolu w téj mierze się nie zebrali. Komisya ta ma zebrać dokładne wiadomości o *status quo* 1856, a gdy otrzyma dokładne objaśnienia, udadzą się komisye specyalne na miejsce celem wytknięcia granic kraju. W Czarnogórze i Hercegowinie panuje wielkie wzburzenie, ale tego wzburzenia, tak tu mówią, mają być nie Czarnogórcy, ale mieszkańcy Hercegowiny jedynym powodem. Turcya gromadzi wojska w Hercegowinie dla przywrócenia w kraju tym spokojności.

(Kor. Cz.) Zaczynam od nowiny pociesznéj, bo inne mniéj wesołe. Lamartine, jak wiecie, bardzo zajęty redakcyą dziennika swojego i układami tyczącemi spłacenia długów swoich i dla tego trudno go, arcytrudno widzieć. Wszakże ochotników i ochotniczeq do widzenia, zwłaszcza pomiędzy wojażerami znaleźć nie trudno. Poeta wpadł na myśl i na sposób, aby z téj okoliczności mogli skorzystać wierzyciele jego. W tym celu ogłosił: że ktoby zaprenumerował sześć (sic) egzemplarzy jego dziennika, ma prawo widzieć autora l'Ange dechu, bez żadnéj poprzedniéj rekomendacyi. Znam tu Angielkę, Blue Stocking, literatkę i piszącą swoje podróżne wrażenia, która nie opuściła tak dobréj zręczności do dodania humorystycznego rozdziału do swych notat i zaprenumerowała już sześć egzemplarzy. Co dziwniajsza to, że angielka jest panienką już podstarzałą i żyje ze szczupłych dochodów. Mógłbym wam powiedzieć jéj imie, ale to w niczemby nie ujęło ani dodało historyi trudów spekulacyjnych Lamartina.

Przybyły tu ostatnie numera Bombaj Times, dające dużo szczegółów o wypadkach w Indyach, znajomych już z depesz. Depesza angielska mieszcząca treść doniesień ostatnich z Hindostanu nie wspominała ani słowa o porażce jenerała Walpole co przegrał bitwę i musiał cofnąć się przed zwycięzkimi Indyanami. Angielskie rzeczy coraz smutniejszą biorą tam postać, a tu już prawie wszystkie posiłkowe wojska wyprawiono z domu; po owych sutych obiadach i wesołych nadziejach znowu trwoga. Morning Post (26. t. m.) woła: »Gotujmy nowe ofiary pieniężne i ludzkie! Co potem, że tu i owdzie rozbiliśmy wroga, on wyparty z jednéj twierdzy, włazi i jak mrówki sypie się do drugiéj. Indyanie lepiéj od nas biegają, bo i przywykli do rodzinnego powietrza i cieleśnie są lżéj i powrotniéj złożeni niż Anglicy. Nie wątpię, że przełamiemy i tę trudność prędzéj lub późniéj i pomimo polityki ministeryum Derby. Tymczasem Neue Sahyb buja swobony i oburącz sieje złość i rokosze podsycane jego zatrutemi radami.« Jeżeli wierzyć korespondentowi Timesa, piszącego z obozu sir Collin Campbella, to obecny stan wojsk angielskich w Indyi przypomina armii francuskiéj w Rosyi r. 1812, tylko, że na wspak, to jest, że tu mróz a tam upał przyczyną biedy. Dnia 22. Kwietnia (mówi tu korespondent) legitymiści przy zwaliskach starego miasta Miran Seraj. Patrząc na żołnierzy naszych, przychodziło mi nieraz na myśl, jakby to się zgorszył angielski minister wojny, spojrzawszy na ubiory wojska swojego, wszyscy oficerowie i żołnierze ubrani od stóp do głów wbrew wszelkim prawidłom i pojęciom naszym o mundurze. Oprócz szkockich Highlanders (górali) nie ujrzysz na nikim ani kęsa czerwonego sukna, ale nawet i sami górale chodząc z głowami zawiniętemi w szmaty płótna szarego, ich odzież zupełnie zużyta i nie zakrywa ich bynajmniéj od napaści tutejszych much i komarów. Wielu oficerów porobiło sobie z płaszczów (plaid) futerały na nogi i łydki, pieczone skwarem słonecznym. I nie podobna nie dziwić się wynalazczemu dowcipowi Anglików, zamiast mundurów, kurtka myśliwa i blacha żelazna na ramieniu, preservativum od szabel indyjskich.

»Marsze odbywamy w nocy, zatrzymujemy się o wschodzie słońca. Rano o szóstej śniadanie. Potem zaraz zaczyna dąć gorący wiatr, każdy z nas spieszy skryć się pod namiot swój, zakrywa matami zmoczonemi trawą, ażeby odświeżyć nieco powietrze i tak przeczekuje w otrętwieniu aż upał minie i słońce zajdzie.«

Wszystko to czytane tu z ciekawością, gdyż biega wieść, iż Anglicy, w razie gdyby choroby wymorzyły korpus sir Collin Campbella, będą prosić o pomoc wojsk francuskich (?), obiecując każdemu żołnierzowi co nie zginie, pensyę dożywotnią, a także zapewnienie losu rodzinom tych, coby zginęli. Wreszcie to tylko powiastka, może wymyślona przez jakiego oficera bez służby, dzienniki urzędowe milczą.

Galicya.

C. kr. minister spraw duchownych i oświecenia, zamianował Dra Józefa Zielonackiego profesora uniwersytetu lwowskiego, komisarzem egzaminów ogólnych przy rządowéj komisyi egzaminacyjnéj we Lwowie do austryackiego prawa cywilnego. Cz.

Czarnogóra.

Według wiadomości z Czarnogóry książę Daniel objeżdżał kraj i pograniczne powiaty i z wielkim zapałem witany był przez chrześciańską ludność, która się schroniła z Hercegowiny. Dodać tu winniśmy, iż Hercegowianie od granicy czarnogórskiéj aż po Mostar przyjęli zdawna ustawy prawne i administracyjne w Czarnogórze obowiązujące, a mowa Hercegowian w niczem się prawie nie różni od czarnogórskiéj, będącéj narzeczem serbskiego języka.

Według doniesień z Bośnii z 5. Czerwca, ogłoszonych w Gaz. Zagrzebskiéj, Turcy zachęceni pomyślnym napadem na chrześcian w d. 24. i 25. Maja, gotoją się do nowéj wyprawy, a na zamku tureckiem Bihar powiewa od trzech dni chorągiew.

W Serbii ogłoszonem zostało właśnie w urzędowym dzienniku belgradzkim prawo zmieniające statut organiczny senatu serbskiego, co się tyczy jego składu i atrybucyi, wybierania i usuwania senatorów. Nowe prawo, będące owocem dawnych zawikłań i następnego pogodzenia się księcia z senatem i z partyą narodową, rozszerza atrybucye senatu, a mianowicie: czyni senatorów zupełnie niepodległemi władzy wykonawczéj, senatorowie oskarżeni przez księcia, jedynie za wyrokiem senatu mogą być usunięci; następnie rozszerza inicyatywę senatu w przedstawianiu projektów do ustaw i moc jego w stanowieniu ustaw; daje mu prawo napominania i oskarżania ministrów i udział w ich sądzeniu; słowem zwiększa władzę senatu a ścieśnia władzę księcia. Telegraficzna wiadomość z Belgradu z 7. t. m. donosi, że angielski konsul jeneralny p. Fonblangue został w chwili przechadzki na wałach tamecznéj twierdzy napadnięty przez żołnierza tureckiego i ciężko zraniony pałaszem. Konsul miał na sobie w chwili napadu mundur, a przyczyna napaści nie jest wiadomą. Sprawa ta zapewne załagodzoną zostanie na drodze dyplomatycznéj. Cz.

Kronika miejscowa.

Poznań, 19. Czerwca. — Jakaś epidemia panuje u nas z ogniami. Zaledwieśmy zreferowali wczoraj o ogniach onegdajszych, aliści znów zaalarmowano nas po południu i wieść gruchnęła, że pali się na Nowéj ulicy około bazaru. Tymczasem gdy tłumy podążały z ulic w kierunkach północnych, poznano, że nie na Nowéj ulicy, ale daléj w kierunku północnym kłęby dymu się wznoszą. Dowiedziano się nakoniec, że pali się budynek jeden w Szelągu. Pierwsza atoli wieść miała także pewną zasadę, bo się wypaliły sadze w kamienicy jednéj obok bazaru. Co się tyczy ognia w kamienicy p. Mendelsohna przy alei wykryto, iż praczka prasowała bieliznę, a po ukończeniu swéj roboty, z sypała węgle użyte do koszyka i stawiła go z niemi na poddaszu, ale przewiew powietrza rozpalił nanowo węgle, od których zapalił się koszyk i drzewo wysuszone od upałów tak, że w mgnieniu oka dach stanął w płomieniach. Praczkę uwięziono i nie ujdzie kary zasłużonéj. Oprócz kary będzie przymuszoną szkodę powrócić.

(B- u. H. Ż.) Prezes rejencyi bar. Schleinitz w Bydgoszczy przesłał sprawozdanie centralnemu towarzystwu agronomicznemu okręgu bydgoskiego o melioracyach nad Notecią. Ze sprawozdnia tego pokazuje się, że roboty przedsiebrane mają cel podwójny, uczynić spławną aż do swego wypływu i ziemi nad jéj brzegami nadać kulturę. Już Fryderyk II. postępował wedle planu ułożonego do uczynienia spławną Noteci, kazał ją zgłębiać, ale łoże nie dosyć było szeroko wykopane i celu nie osięgnięto. Owszem spławność wiele ucierpiała. Teraz kiedy Gopło o 4—5 stóp zniżono, a Noteć zregulują, będą łodzie przechodziły tak wielkie, jak na kanale i dostaną się Notecią do Gopła. Łąki nad brzegami Noteci mają być osuszane i irrygowane. Przeszkody, które téj melioracyi się sprzeciwiały pod Barcinem i Łabiszynem, zniesiono. W Barcinie utworzyło się towarzstwo, spisało statuta i podało je do najwyższéj sankcyi, któréj wkrótce się spodziewają. Pod Lubostroniem zyskano w roku zeszłym 600 morg dobrych łąk. Melioracye rozciągają się na 14,000 morg łąk.

— Dzienniki warszawskie zamieszczają teraz obszerne artykuły o towarzystwach kredytowych poznańskich i ich statutach.

Pleszew, 17. Czerwca. — W d. 13. b. m. wydarzył się w naszéj okolicy smutny przypadek. Jedna panna wracała z sąsiedztwa wieczorem. Woźnica zsiadł z kozła, aby obaczyć, co się u pojazdu zepsuło i puścił cugle, w tem konie porwały się z miejsca i uniosły pojazd. Panna chcąc się ratować wyskoczyła z pojazdu i zawiesiła się krynoliną u koła i tak wpleciona przez 200 kroków była ciągnioną. Nakoniec jakoś pojazd skręcił się i konie zatrzymały się. Przyszła wprawdzie wkrótce pomoc, ale pannę bardzo pokaleczoną odwieziono do krewnych, narzekającą na cierpienia wewnętrzne.

Rozmaite wiadomości.

— Niedawno temu jak zaczęto podziwiać w Europie Miss Pastranę, którą obwożą po wszystkich znaczniejszch miastach, a naturaliści niomogą się zgodzić, czy Pastrana jest typem pewnego plemienia dotąd nieznanego, czy też owocem chorobliwego dziwactwa natury. Kapitan Henryk Yule wysłany w r. 1855. przez kompanią indyjską na dwór króla Awy, opowiada, że rodzaj ludzi porosłych zupełnie włosem nie jest wcale rzadkim w owym kraju. Kapitan widział tam najprzód pewną panię nazwiskiem Mafun, która przypominała mu posążek bożka egipskiego Anubis mającego psią głowę Wyjąwszy przedziałki między nosem a ustami, pokrytéj drobnym włosem, cała twarz jéj była obrosła brunatnemi miękkiemi kudłami na kilka cali długiemi, a od uszu wisiały kędziory 8—10 cali mające; broda jéj była długim na 4 cale włosem obrosła, zaś piersi i plecy mchem delikatnym. Ojciec jéj podobnież był obrosły, a z dwojga jéj dzieci, starsze było bez włosów, a młodsze zaledwie 14 miesięcy mające już okazywało początek tego zarostu, albowiem wąsy, broda i uszy już się mocno włosem okrywać zaczęły. Dziad jéj i ona nie miały zębów siekaczy, co i u Miss Pastrany jest podobnie.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 18. Czerwca 1858.

Żyto (węcpel po 25 szefli) odchodziło z początku po zmiennych cenach, które się w końcu ustaliły; na Czerwiec 38 list., na Lipiec $39\frac{1}{4}$—39—$38\frac{1}{4}$—$\frac{1}{3}$ do 38 pł., $\frac{1}{4}$ list. i pien., na Sierpień 41—$40\frac{1}{2}$—39 pł., na Wrzesień Październik 42—$41\frac{3}{4}$—$40\frac{1}{2}$—40 pł., $\frac{3}{4}$ pien., 41 list.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) z początku ceny szły w górę, w końcu oferowano późniejsze termina; w miejscu (bez beczki) $15\frac{1}{3}$—16 (z beczką) na Czerwiec 17 pł., na Lipiec $17\frac{1}{4}$ pł, $16\frac{3}{4}$ list., na Sierpień $18\frac{1}{4}$—18 pł., $17\frac{3}{4}$ list., na Sierpień Wrzesień $18\frac{1}{4}$ pł.

Przybyli do Poznania 19. Czerwca.

BAZAR: Tykel z Warszawy, Postolski z Łukomnicy, Mikorski z Laskowa, Biegański z Potulic, Swinarski z Sarbi, Swinarski z Kruszowa, Mirosławski z Skąpego, Potworowski z Goli, Guttry z Paryża.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: hr. Miączyńska z Polski, Jürgas z Lipska, Kruszewski z Witkówka, Striebig z Chełmna.

HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: hr. Potworowska z Przysieki niem., Bajerska z Gniezna, Pruski z Pieruszyc, Tidelak z Koźmina, Renz z Drezna, Kryger i Sasse z Berlina, Mareński z Głuchowa, Lewysohn z Głogowa, Born z Rheydt.

HOTEL DU NORD: Koszutski z Jankowa, Chłapowski z Szołdr, Jeschke i Mindak z Dakowa, Zadig z Wrocławia.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: hr. Grabowska z Siedlca, hr. Tyszkiewicz z Niewierza, Rogaliński z Ostrobudek, Hecker z Oporzyna, Jesnitzer z Sroczyna, Wieczorkiewicz z Bonikowa, Solens z Piły, Siegel z Wschowy.

Dnia 18. b. m. wieczorem o godzinie 6téj opatrzona ŚŚ. Sakramentami przeniosła się do wieczności kochana matka nasza Julianna z Miłkowskich Bojanowska. Pogrzeb jéj odbędzie się dnia 22. Czerwca o god. 11téj z rana w Dolsku, na który krewnych i przyjaciół uprzejmie zapraszamy.

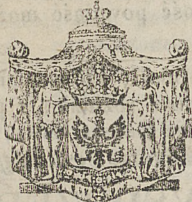
Poznań, dnia 19. Czerwca 1858.

Pozostałe dzieci.

NOWE MUZYKALIA

z nakładu

Ed. Bote i G. Bock



Król. nadwornéj księgarni muzykaliów

Poznań, Wilhelmowska ulica Nr. 21.

Bilse. Victoria walec, Winterflocken-Galop.
Duvernoy. Gais loisirs, 12 pet. pièces fac. Livr. 1. 2. à $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Guhrauer. Einholungs-Marsch. 10 Sgr.
Heinsdorff. Pfiff-Polka. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Hertz. Renz-Polska. 5 Sgr.
Jonas. Moosröschen. Polka-Mazurka. $7\frac{1}{2}$ Sgr.
Meyerbeer. Fackeltanz zur höchsten Vermählungsfeier des Prinzen und der Prinzessin Fr. W. v. Pr. 25 Sgr.
Talexi. Hymne à Cérès. $17\frac{1}{2}$ Sgr.
Vogt. Marche funèbre (15) Gr. Galop de Concert. $17\frac{1}{2}$ Sgr.
— Ein Sommerabend in Sans-Souci. Gal.
Zietschmann. Polka de Salon. $17\frac{1}{2}$ Sgr.

Nasza wielka

POŻYCZALNIA NÓT MUZYCZNYCH

opatrzona jest w najnowsze utwory do dnia dzisiejszego, i polecamy takową łaskawym względom. Prospekta bezpłatne.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 20. Marca r. 1855. w Laskowie pod Łopiennem bez testamentu zmarły Robert Likus alias Kośmider, 17 lat liczący, jedyny syn dnia 15. Lipca r. 1840. w Kaźmierzu, powiecie Szamotulskim, zmarłego Marcina Likus vel Kośmidra i jego dnia 21. Maja r. 1841. w Rudkach zmarłéj żony Konstancyi z Romańskich, pozostawił w naszym depozycie złożoną schedę rodzicielską przeszło 100 Tal. wynoszącą. Jego niezuajomych sukcessorów zapozywamy do udowodnienia swych praw sukcesyjnych na termin dnia 28. Kwietnia 1859. przed południem o godzinie 9. w izbie naszéj instrukcyjnéj przed Ur. Weissleder, Radzcą Sądu powiatowego w Szamotułach, pod tém zagrożeniem iż: gdyby się w terminie tym żaden sukcessor nie zgłosił, massa pozostałości jako dobro bez właściciela, Fiskusowi wydaną będzie.

Szamotuły, dnia 13. Kwietnia 1858.

Królewski Sąd powiatowy. Wydział II.

Aukcya mebli i towarów łokciowych.

Z polecenia Król. Sądu powiatowego w miejscu, sprzedawać będę przez publiczną licytacyą za gotówkę, w ***poniedziałek dnia 21. Czerwca r. b.*** przed południem od godziny 9téj i po południu od godziny 3éj ***w lokalu aukcyjnym przy ulicy Magazynowéj Nr. 1.***

rozmaite meble,

jako to: komody, stoły, krzesła, lustra, kanapy, szafy do rzeczy i kuchenne, łańcuszek złoty do zegarka, klejnot złoty damski, stary fortepian, dwa szefle pszenicy: potém.

rozmaite towary łokciowe,

mianowicie: ***materye na suknie, odpasowane suknie wełniane, płócienkowe i batystowe, kolorowy plysz na meble,*** jako téż pewną ilość ***haftów,*** daléj: 50 par długich nowych bótów, 60 par bótów z krótkiemi cholewami, 163 par trzewików damskich, gumowe trzewiki dla mężczyzn, galosze, dwa repozytorya do towarów z drzwiami pod szkłem, cytryny, pomarańcze, ser Limburski i z ziół.

Zobel, sądowy Aukcyonator.

Posiedzenie publiczne Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego odbędzie się dnia 28 Czerwca r. b. o godzinie 5. z wieczora, w sali pałacu hr. **Tytusa Działyńskiego,** Prezesa Towarzystwa, o czém szanownych Członków jako téż ziomków miłujących nauki, zawiadomia uprzejmie Zarząd.

Wszystkich dłużników handlu ś. p. **J. N. Leitgeber** w miejscu, wzywamy niniejszém, ażeby najdaléj **do 1. Lipca r. b.** z długów swoich się uiścili, w przeciwnym bowiem razie **bez zwłoki skargę** przeciw nim wytoczymy.

Do odbierania pieniędzy upoważniony jest przez nas i sąd nadopiekuńczy, dysponent handlu J. N. Leitgebra, **Bolesław Leitgeber.**

Poznań, dnia 8. Czerwca 1858.

Opiekunowie nieletnich po ś. p. J. N. Leitgebrze.

Rudolf Rabsilber. Annuss.

ZEUSCHNERA pracownia fotografowania i malowania portretów przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 25. obok Hotelu Bawarskiego, jest otwarta codziennie od godziny 9. do 3.

A. BIRNER, w Rynku Nr. 6.

naprzeciw Pana Ant. Schmidt,

poleca:

Sznurówki w doskonałym gatunku, z mechaniką i bez,
Obręcze stalowe, fiszbinowe i z ***trzciny,*** najrozmaitszéj szerokości,
Rękawiczki niciane, jedwabne i glancowane,
Watowane spódnice dla dam, pięknie robione,
Estremadura, bielona i niebielona (pełna waga),
Kolorowane nici do robienia na igliczkach, w najpiękniejszych kolorach,
Nici do robienia na igliczkach i do szycia,
Białe hafty i narysowane wzory do haftu,
po najtańszych cenach.

NB. ***Parasoliki od słońca*** i ***knikery*** sprzedają się od dziś po zniżonych cenach.

TAPETY

w najnowszych wzorach po nadzwyczaj umiarkowanych cenach otrzymałem. Próby przesyłam zamiejscowym fr.

Rynek 90. **Nathan Charig,** Rynek 90.

POMMADE des CHATELAINES

ou l'Hygiène du moyen âge.

Cette pommade est composée de plantes hygiéniques, à base tonique. — Découvertes dans un manuscrit par **CHALMIN**, ce remède infaillible était employé par nos belles Châtelaines du moyen âge pour conserver jusqu'à l'âge le plus avancé leurs cheveux d'une beauté remarquable. — Ce produit active avec vigueur le crue des cheveux, leur donne du brillant, de la souplesse, et les empêche de blanchir en s'en servant journellement.

Composée par **CHALMIN**, parfumeur-chimiste, *à Rouen, r. de l'Hôpital*, 40.

Dépôt à Posen au Magasin de Paris de **Montigny Desfossé** Wilhelmsstrasse 24.

Maszynka do znaczenia czyli cechowania bielizny.

Wskutek kilkoletnich doświadczeń nad udoskonaleniem cechowania bielizny, doszedłem ostatecznie do nader łatwego i zdaniem powszechném bardzo praktycznego przyrządu, jaki śmiem Łaskawéj Publiczności polecić w przekonaniu, iż takowy wszelkim potrzebom w téj mierze najzupełniéj odpowie, przewyższając nadto taniością wszelkie dotąd używane przyrządy. W rękojeści nakształt pieczątki z mocnego drzewa wyrobioną, wkładają się dwie litery gotyckie, które za pomocą śrubki przytwierdzone, pociągają się cienką warstwą czarnéj farby, poczém litery na bieliznie się odciskają. Po wyłoczeniu cyfry wkłada się liczba do oznaczenia numeru sztuki. Litery są trwale bo wyrobione ze stali, czernidło zaś w małych puszkach przysposobione do sprzedaży, zachowuje się do najdłuższego zdarzenia sztuki. Mając obecnie zapas kilku tysięcy sztuk gotowych tego rodzaju znaczników bielizny, sprzedaję je po cenach następujących nader umiarkowanych:

Stempel czyli rękojeść z dwoma literami gotyckiemi . . . . 15 Sgr.
Pojedyncze litery gotyckie po 4 »
Liczb 14, któremi 68 sztuk znaczyć można kolejno numerami . . . . 17 » 6 Fen.
Puszka czernidła . . . . . 7 » 6 »

Prócz tego otrzymuje kupujący bezpłatnie przepis drukowany dla łatwiejszego zapoznania się z sposobem cechowania.

F. Dmochowski w Bazarze.
Rytownik i pieczętarz.

Najtańsze

spódnice obręczowe

są tylko do nabycia u

S. Tucholskiego,

przy Wilhelmowskiéj ulicy Nr. 10.

Świeżo palone ***Rüdersdorfskie wapno*** ma w zapasie i poleca

Edward Ephraim,
Tylne Chwaliszewo.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 18. Czerwca 1858.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	100¼
dito	4½	—	100½
dito z roku 1856.	4½	—	100½
dito z roku 1853.	4	—	93¼
dito z roku 1854.	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	83½
dito premiów handlu morskiego	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	3½	—	82¾
dito miasta Berlina	4½	—	100¾
dito dito	3½	—	82¾
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	84
dito Prus Wschodnich	3½	—	—
dito Pomorskie	3½	84	—
dito W. X. Poznańskiego	4	99¼	—
dito W. X. Pozn. (nowe)	3½	—	87
dito Szląskie	3½	—	87
dito Prus zachodnich	3½	—	81½
Bilety rentowe Poznańskie	4	91¼	—
Louisdory	—	—	109½
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	3½	92	—